

Jak najszybciej na ratunek

Napisano dnia: 2019-09-14 21:10:57



SPALONA (gm. Bystrzyca Kłodzka). Tuż przed południem wybuchł pożar szałas znajdującego się w lesie. W ogniowej pułapce znalazło się sześć osób, do ratowania których i ich majątku zadysponowano osiem polskich i dwa czeskie zastępy pożarników. W kilkanaście minut później strumień wody lunął na płonący obiekt, z którego na noszach transportowano poszkodowanych ludzi...



W pobliżu Spalonej w lesie zapłonął szalas

- Na szczęście to tylko manewry z udziałem strażaków z gminy Bystrzyca Kłodzka oraz czeskich druhów z Orlickiego Zagórza i Desztnej w Górach Orlickich - uspokaja autor scenariusza tych ćwiczeń **Arkadiusz Kot**. - Są one realizowane w ramach transgranicznego projektu pn. "Dziesięć lat razem", współfinansowanego przez Unię Europejską za pośrednictwem Euroregionu Glacensis. Uczestnicy tych manewrów musieli wykazać się wieloma umiejętnościami, jakże ważnymi w przypadku realnego zdarzenia.



Do stłumienia pożaru i ratowania ludzi ruszyły zastępy z pobliskich jednostek strażackich

Druhowie z Gorzanowa, Idzikowa, Nowego Waliszowa, Pławnicy, Starej Łomnicy, Starego Waliszowa, Wilkanowa i Zabłocia oraz ich czescy koledzy wykazali się dużym zaangażowaniem i wysoko ocenionymi umiejętnościami. Również za szybkie podanie wody do pomp, spiętrzonej na nieodległym potoku. Bez tego trudno byłoby zapanować nad pożarem.



Czescy strażacy z zagrożenia wynoszą pierwszą z uwięzionych osób

- Podczas tych ćwiczeń strażacy z Wilkanowa już mogli wypróbować dwa aparaty nadciśnieniowe do ochrony dróg oddechowych. Zakupiono je w ramach projektu polsko-czeskiego, podobnie jak sześć kompletnych ubrań specjalnych - dowiedzieliśmy się od **Macieja Kruka** - kierownika Wydziału Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miasta i Gminy w Bystrzycy Kłodzkiej.



Kolejnymi pechowcami zajęli się druhowie z gminy bystrzyckiej

Dowódcą manewrów był Robert Żaba z OSP w Zabłociu. A w ćwiczeniach wzięło udział ponad 50 druhen i druhów z Ochotniczych Straży Pożarnych z obu stron granicy.



W sytuacji, gdy w pobliżu nie ma zbiornika z wodą, trzeba sięgnąć po nią z potoku

(bwb)